

# Przecz mię zowiesz dobrym? (Mk. 10:17-22)

Czy wiesz, że możesz być dobrym człowiekiem w każdej religii świata. Możesz nazywać się dobrym muzułmaninem. Możesz być dobrym katolikiem. Możesz być dobrym Żydem. Twierdzą, że największą religią świata jest humanizm – wiara w ludzi. Nie jest ona wyjątkiem: Możesz być dobrym człowiekiem.

Oto, co jest charakterystyczne dla chrześcijaństwa: żaden wierzący znający Biblię nie będzie nazywał się dobrym chrześcijaninem. Czytamy, że nie ma dobrego, ale jeden, to jest Bóg. Dzieje się tak, ponieważ standard Bożego prawa jest tak wysoki, że jego wymagania mogą być wypełnione tylko przez samego Boga.

Chrześcijaństwo to ludzie, którzy podążają za Chrystusem. To znaczy ci, którzy przychodzą do Jezusa, aby wziąć swój krzyż i iść za Nim. Dzisiaj chcę się dowiedzieć, co sprawia, że prawdziwa wiara zbawcza jest wyjątkowa i różni się od jakiegokolwiek religii świata lub jakiegokolwiek koncepcji Boga stworzonej przez człowieka.

Zobaczmy, jak zaczyna się dzisiejszy fragment. Jest pewien człowiek i podbiega do Jezusa. Klęczy przed Nim. Z pewnością jest to bardzo dobra i pobożna odpowiedź. Zna już podstawy, że musisz przyjść do Jezusa z czią i szacunkiem. Znajdujesz się przed obliczem swego Pana!

Kluczem jest jednak zrozumienie ewangelii. Możesz przyjść do Jezusa. Możesz Go czcić. Ale jakie masz motywy?

Mężczyzna woła Pana: „Dobry Mistrz” (KJV). Można to również przetłumaczyć jako dobry nauczyciel. Jest to wielki tytuł, zapisany dużymi literami. Mistrz to ktoś, kto opanował określoną drogę. W tym przypadku jest to tytuł użyty w kontekście duchowym. Pan Jezus nazwany jest „Dobrym Mistrzem”,

jako ten, który opanował drogę Bożą. Nazywasz mistrza tym, za kim chcesz podążać. Uznajesz jego wyższość. Tytuł ten budzi wielki szacunek.

Pan mu odpowiada: „Dlaczego nazywasz mnie dobrym?”. Innymi słowy, pyta go: dlaczego chcesz iść moją drogą? Dlaczego to za mną idziesz? Dlaczego chcesz zostać chrześcijaninem? Dlaczego nazywasz MNIE dobrym? Odpowiedź na to pytanie jest niezbędna, ponieważ Jezus wiedział, że przyjdą uzurpatorzy udający, że mają klucze i wiedzę o tym, jak można zostać uznanym za sprawiedliwego przed Bogiem. Czytamy: „Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem mojem, mówiąc: Jam jest Chrystus; i wiele ich zwiodą.” (Mt 24:5).

Musimy wiedzieć, dlaczego do Niego przychodzimy. Jezus jest naprawdę dobrym Mistrzem, jak świadczy o Nim Pismo. Lecz musimy dostrzec, że Pan Jezus to znacznie więcej niż wyjątkowy nauczyciel. On jest życiem. On jest zmartwychwstaniem. On jest Alfą i Omegą, początkiem i końcem. On jest drogą, prawdą i życiem wiecznym. (J. 14:6)

☒ Jezus kontynuuje w następnym wersecie: „Przykazania umiesz: nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał nikogo, czcij ojca twego i matkę twoją.” Innymi słowy, mówi: znasz prawo. Zmier się według niego. Czemu? Aby przez ujawnienie własnego upadku Chrystus mógł zostać wywyższony. Powodem nie jest to, że Jego wartość rośnie w tym procesie. Wartość Pana jest nieskończona, więc nie może rosnąć. Ale twoje zrozumienie tej wartości staje się bardziej proporcjonalne do wielkości Jego chwały. Musisz znać prawo, abyś mógł zobaczyć swoją nieprawość. Prawo pokazuje nam nasze własne grzechy, w wyniku czego widzimy naszą potrzebę Jezusa.

Pan podaje tutaj kilka przykładów, w przypadkowej kolejności, ponieważ jest to tylko ogólne odniesienie: Idź do Mojżesza, idź do prawa. Wszystko już zostało ci dane. Masz swoją Biblię. Tam znajdziesz to wszystko.

Odpowiedź mężczyzny brzmi: „Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej.” Ciekawe, że nie nazywa już Jezusa „dobrym mistrzem”. Usłyszał, że jest tylko jeden dobry – Bóg. Być może poczuł się napomniany i teraz nazywa Jezusa mistrzem, pomijając przymiotnik dobry. Zastanawiam się, jak rozwinęłaby się sytuacja, gdyby nalegał na używanie tytułu „Dobrego Mistrza” i czyniąc to świadomie uznał w tym momencie bóstwo Pana Jezusa. Zamiast tego decyduje się powiedzieć: „tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej”. Innymi słowy, powołuje się na swoją religię: jestem dobrym Żydem!

Jednak przestrzegając prawa, nie ma życia wiecznego. Szuka go. Spójrz ze mną w List do Galatów:

„Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, który by mógł ożywiać, prawdziwiec by z zakonu była sprawiedliwość.

Ale Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

A przedtem, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wspólnie zamknieni będąc w tę wiarę, która potem miała być objawiona.

A przetoż zakon pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.” Gal. 3:21-24

Prawo jest naszym nauczycielem! Jest naszym przewodnikiem, który prowadzi nas do zrozumienia, że □□nasze zbawienie jest możliwe tylko przez Chrystusa.

Jaka jest rada, którą Pan daje temu człowiekowi? W wersecie 21:

“A Jezus spojrzawszy nań, rozmyślał się go, i rzekł mu: Jednego ci nie dostaje; idź, sprzedaj co masz, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, naśladowaj mnie, wzięwszy krzyż.”

Idź swoją drogą. Usuń wszelkie przeszkody, które sprawiają, że jesteś ślepy. Rada, aby iść swoją drogą i sprzedać wszystko, co ma, jest specyficzna dla tego człowieka. Dobrobyt, który ma, jest jego przeszkodą. Nie jest to uniwersalna rada i nie dotyczy wszystkich w równym stopniu. Nie wszyscy chrześcijanie muszą wszystko sprzedać i rozdać biednym, chociaż jest to bardzo dobry i szlachetny uczynek. Ale każdy z nas może mieć różne przeszkody w swoim sercu.

Chodzi o to, że musisz oddać całe swoje serce, wszystkie swoje grzechy. Nie możesz pozostawić niczego, co mogłoby cię powstrzymać przed całkowitym poddaniem się panowaniu Jezusa. Sprzedawaj wszystko, co powstrzymuje cię przed prawdziwym i pełnym przyjściem do Jezusa Chrystusa i uznaniem, że On jest twoją jedyną nadzieją.

„Jednego ci nie dostaje”. Jest jedna rzecz, której potrzebują wszyscy ludzie, którzy chcą być zbawieni. To jest **JEZUS**.

Usuń wszystkie przeszkody i przyjdź. Druga część wersetu nakazuje mężczyźnie: „Przyjdź, naśladowaj mnie, wzięwszy krzyż”. Przyjdź. To wspaniałe „przyjdź”! Wielkie powołanie, by przyjść do Boga po zbawienie, które jest zgodne z całym Pismem. „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie;” Mt. 11:28. Musisz przyjść. To jedyna droga do życia wiecznego. Musisz przyjść do Jezusa. Musisz odpowiedzieć na Jego wezwanie.

Następnie mówi, że musisz wziąć swój krzyż. Co to znaczy? Weź ten cień, tą grzeszną naturę ciała, które jest ukrzyżowane z Chrystusem. Podnosicie się, aby przejść przez swoje życie i zanieść ten krzyż aż do grobu.

W końcu Jezus mówi: „Pójdź za mną”. I to jest nowe życie w Duchu, które otrzymujesz w Jezusie. Bóg usunął wszystkie przeszkody (to nie ty!), Przyszedłeś do Pana Jezusa (bo On cię powołał!), Wzięłeś krzyż uznając, że jesteś winnym grzesznikiem (bo Duch Święty cię przekonał o grzechu!). A

teraz masz nowe życie w Jezusie. Musisz narodzić się ponownie w Nim. Teraz idziesz za Jezusem. Jesteś Chrześcijaninem.

Pan Jezus dwukrotnie kieruje tego człowieka do zbawienia przez siebie samego:

1) Zaraz na początku odpowiedzi Pana. Życie wieczne zawarte jest w pytaniu: „Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg.” Dlaczego nazywasz Jezusa dobrym? Dlaczego to Jego nazywasz „Dobrym Mistrzem”? Dlaczego to właśnie do Niego przychodzisz? Dlaczego nie inna religia? Jeśli jesteś chrześcijaninem, rozumiesz, że Jezus Chrystus jest jedyną drogą do Boga, ponieważ On i Ojciec są jednym.

2) Widać to również na końcu rozmowy, kiedy Pan mówi: „Jednego ci nie dostaje”. Widzisz to podobieństwo? Nikt nie jest dobry, tylko **jeden**, to jest Bóg. Brakuje Ci **jednej** rzeczy. Brakuje ci Boga! Oto implikacja: brakuje ci Jezusa! Jednego ci nie dostaje: jest to zaufanie, że zbawienie jest dokonane tylko przez Jezusa Chrystusa, który jest doskonałym, bezgrzesznym Synem Bożym. „Sprzedaj wszystko, co masz”. Musi pozbyć się całego bogactwa swojej własnej sprawiedliwości. Musi przyznać, że nie jest dobrym Żydem. Nikt z nas nie może spełnić wymagań prawa Bożego i Bożej sprawiedliwości. Tylko Chrystus zrobił to dla nas. Wtedy możesz „przyjść”. Przychodzisz do Jezusa, wiedząc, kim On jest. Jest Synem Boga Żywego, Chrystusem, Zbawicielem, jedyną nadzieją zbawienia.

Jakiż to wspaniały dzień, kiedy Pan mówi nam „naśladowaj mnie”. Jego głos słyszymy w naszych sercach. W końcu widzimy, że sprzedaliśmy wszystko i zwróciliśmy się do Boga, wierząc w ewangelię Jezusa Chrystusa. W końcu słyszymy te cudowne słowa wzywające nas, abyśmy przyszli, wzięli krzyż i podążali za naszym Dobrym Mistrzem. To jest dzień, w którym naprawdę ujrzymy cudowne światło chwały Jezusa w niebie. Czy widzisz już niebo? Jest to miejsce, w którym nie ma grzechu, nieprawości, cierpienia, choroby, śmierci. Wszyscy nasi bracia i siostry są razem w radości Pana Jezusa.

Pozwólcie, że zadam wam nieco inne pytanie: jaki jest cel życia? Nie ma większego celu na świecie niż głoszenie chwały ewangelii Jezusa Chrystusa. Nie ma szlachetniejszej pracy, którą człowiek mógłby się zajmować, będąc tutaj, w tym upadłym świecie. Głoszenie łaski zbawienia jest prawie jak wypełnienie błogosławieństwa, które Bóg dał Noemu:

„I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.”  
Gen. 9:1

To jest moc ewangelii. Trzyma nas w obietnicach Słowa Bożego. Poczucie Bożej mocy i obecności w twoim życiu przez Jego Ducha Świętego w momencie twojego nawrócenia jest prawie jak ten strażnik więzienia, który nagle odkrył, jak żyje w więzieniu grzechu. Kiedy zażądał światła i powiedział do Pawła i Sylasa: „Panowie! co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz 16:30)

A oni powiedzieli: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.” Zaczniemy od drugiej części. Jak to się dzieje, że mój dom zostanie zbawiony? Kiedy uwierzysz, będziesz się modlić za swoją rodzinę. Będziesz chciał, aby doświadczyli zbawienia Bożego przez krew Jezusa Chrystusa. Będziesz dzielić się Słowem Bożym. Ostatecznie wezwanie jest oczywiście zależne od Boga, ponieważ to wszystko jest Jego dziełem. „Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim się zlituję.” Jednak jedno jest pewne: Bóg odpowiada na żarliwe modlitwy swojego sprawiedliwego ludu, który wzywa Go w imieniu Jezusa.

Chciałbym, żebyście zobaczyli, jak w tym jednym wersecie: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa” jest pełna moc głoszonej ewangelii. Twoje zbawienie jest z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa, obiecanego Zbawiciela świata. On jest także waszym Panem, czy wierzycie, czy nie! W tych słowach mamy panowanie Jezusa. Jest też majestatyczny tytuł Chrystus, jako ten, który jest wybrany przez Boga. Tu jest też jedyne imię Boga, przez które jesteśmy zbawieni. Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a

będziesz zbawiony!

Nie wiemy, co stało się później z człowiekiem o którym czytaliśmy w ewangelii Marka. Otrzymał słowa Pana i zasmucił się nimi. Odszedł przygnębiony, gdyż miał wielki majątek. Ale możemy postawić hipotezę, że mężczyzna podążył za otrzymanym słowem. Wierzę, że ostatecznie sprzedał cały swój majątek, wrócił do Jezusa i poszedł za Nim. W Księdze Izajasza czytamy: „Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tem, na co je poślę.” Iz. 55:11.

Współczująca miłość, jaką Jezus darzy tego człowieka, nie zna barier. Wiemy, że Jezus go kochał. Patrzył na niego i kochał go. Jezus trzymał tego mężczyznę w swoich ramionach. W oczach naszego Zbawiciela była miłość i współczucie. Jakim cudownym błogosławieństwem jest ta miłość. Pan Jezus jest pełen litości dla tego człowieka.

Zwróć także uwagę na polecenie: „Przyjdź, weź krzyż i chodź za mną”. Jest nadzieja dla tego człowieka. Dziś jest też nadzieja dla nas. Wiesz, co musisz zrobić. Boże wezwanie obejmuje także ciebie:

„Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem i ziemią, zem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławieństwo, i przekląstwo; przetoż obierz żywot, abys żył, ty i nasienie twoje.” 5 Mż. 30:19

Wybierz życie. Zwróć się do Jezusa Chrystusa. Wiesz, że nie możesz nic zrobić, aby zostać zbawionym, ale Jezus powiedział na krzyżu: „Wykonało się”. Jesteś chrześcijaninem, kiedy wiesz, że potrzebujesz Jezusa. Jesteś chrześcijaninem, kiedy wiesz, że umarł za ciebie na krzyżu. Jesteś chrześcijaninem, kiedy wiesz, że Jezus jest czymś więcej niż „dobrym mistrzem”. Zaprawdę, On jest jedynym żywym Bogiem, Panem Panów. Jemu niech będzie cała chwała od wieków aż na wieki.